

RYSZARD PANKIEWICZ

Bochum

MENTALNOŚĆ WCZESNORZYMSKIEJ RODZINY. KILKA UWAG WPROWADZAJĄCYCH

*Thaddaeo Zieliński
et Olga M. Freidenberg*

Pojęcie rodziny, podstawowej obok rodu komórki społecznej we wczesnym Rzymie, oznaczało wspólnotę, w skład której oprócz ojca i jego małżonki wchodził ich synowie wraz z dziećmi oraz córki jak również najbliżsi krewni i niewolnicy. Nierzadko były to zatem w linii prostej gospodarstwa 2- a nawet 3-pokoleniowe, których członkowie żyli wspólnie pod jednym dachem, podlegając zwierzchnictwu najstarszego mężczyzny, i tworzyli nadzwyczaj spójną wewnątrznie grupę, o wyraźnie mieszanym charakterze, zajmującą się wychowywaniem młodego pokolenia i wdrażaniem go do zasady współżycia tradycyjnie obowiązującego w danej społeczności. Tak rozumiana rodzina, funkcjonująca przede wszystkim jako swego rodzaju system społeczno-ekonomiczny i religijny, nie zaś jak to próbuje się niekiedy interpretować wyłącznie prawny, zapewniała każdemu z domowników ściśle określony udział w podziale wszelkiego typu dóbr, realizowany w oparciu o rygorystycznie traktowany hierarchizm. Nie mamy tutaj zatem do czynienia z klasyczną i tak charakterystyczną dla współczesności generalizacją zasad moralnych, lecz wręcz przeciwnie, ówczesne stosunki wewnątrzrodzinne cechowała płynność postaw dostosowująca się do zmieniającej się pozycji danej osoby w strukturze rodziny. Jednym z tego przejawów było stosowne okazywanie uczuć w swoim zachowaniu w stosunku do innych osób, faktycznie decydujące o prestiżu jednostki. Jakiegokolwiek w tym względzie dysproporcje, a zwłaszcza w sposobie rozdawania uczuć prowadziły, jak sądzono, do naruszenia równowagi panującej w grupie. Jedną ze specyficznych cech rodziny wczesnorzymskiej, funkcjonującej w świecie, w którym prawie niezauważalnie dochodziło na codzień do wzajemnego przenikania się rzeczywistości i fantazji, było traktowanie bóstw opiekuńczych